

Temat: **Widzenie senatora Nowosilcowa – analiza fragm. DZIADÓW cz. III A. Mickiewicza (2 godz.)**

1. Prezentacja postaci senatora Nowosilcowa wg:

- Przedmowy do Dziadów cz. III
- Widzenia senatora w scenie VI
- Salonu warszawskiego w scenie VII
- Balu u senatora w scenie VIII

2. Charakterystyka senatora Nowosilcowa – portret tyrana.

Ad.1

PRZEDMOWA:

Właściwy tekst dramatu poprzedza Przedmowa Adama Mickiewicza, w której poeta przedstawia sytuację historyczną, jaka wpłynęła na powstanie dramatu. Najważniejszy, zdaniem poety, jest tu wątek cierpienia narodu pod jarzmem niewoli rosyjskiej. Męczeństwo Polaków wiązało się z bezwzględnością polityką zaborcy, który wszystkimi możliwymi sposobami próbował zdławić patriotyzm podbitego narodu we wszelkich jego przejawach. Za taki stan rzeczy Mickiewicz obwiniał zarówno samego cara Aleksandra I, jak i jego brata księcia Konstantego, który był naczelnym dowódcą sił zbrojnych i sprawował pieczę nad policją. Do grona największych wrogów ojczyzny zaliczył Mickiewicz również Nowosilcowa, który będąc zausznikiem cara, pełnił funkcję komisarza przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, jak i prezesa Komisji do Reorganizacji Wydziału Edukacji i brał udział w śledztwie przeciwko młodzieży wileńskiej. Zdaniem poety to właśnie Nowosilcowa ponosi winę za największe cierpienia młodych Polaków, będąc inicjatorem i uczestnikiem śledztwa przeciwko nim. Mickiewicz, ukazując martyrologię młodzieży polskiej, której niejednokrotnie jedyną przewiną była miłość do ojczyzny, często odwołuje się w owych opisach do bliźnich obrazów i porównań, widząc ich analogiczny charakter z rzezią niewinnych zgotowaną dzieciom przez okrutnego Heroda. Przedmowa wydaje się też wyjaśniać dlaczego poeta uczynił głównym tematem swego dramatu wydarzenia niewiele znaczące z punktu widzenia historii, a więc wątki związane z procesami młodzieży polskiej na Litwie. Otóż poeta uważa, że za cierpienia, jakich doznali, należy im się szacunek i składa im hołd, czyniąc ich bohaterami swojego dramatu. Nadaje utworowi charakter mistyczny i tajemniczy, uwznioślony, a przez to tworzy legendę o młodych Polakach, którzy ginęli w imię miłości do ojczyzny. Mickiewicz odwołuje się także w "Dziadach" do popularnego w romantyzmie przekonania o Bożej sprawiedliwości, która prędzej czy później osiągnąć miał prześladowców, których reprezentantem jest w dramacie Doktor, zabity uderzeniem pioruna (pierwowzorem postaci był Aleksander Becu, ojczym Słowackiego).

Widzenie senatora

Fragm. nazwany „Senem Senatora” składa się na wydarzenia przedstawione w VI scenie III części „Dziadów” Adama Mickiewicza. Podobnie jak kilka innych ustępów tego dzieła – przede wszystkim słynne „Improwizacje” – bywa traktowany jako samodzielny utwór, na co pozwala synkretyczna forma całego dzieła o zaburzonej chronologii.

Treścią sceny jest sen Senatora Nowosilcowa, którego zrelacjonowanie poprzedza rozmowa diabłów odbywająca się nad łóżem bohatera: Belzebub i dwa Diabły toczą spór o „swojego ulubieńca”, zastanawiając się, czy powinni ukarać go za to, co czyni w trakcie swojego ziemskiego bytowania przez ukazanie mu straszliwej mary. Belzebub pragnie powstrzymać swoich towarzyszy przed kreowaniem koszmarów, które mogłyby przstraszyć Senatora na tyle, że zaczęłyby żyć uczciwie. Diabły odpowiadają mu jednak, że poprawa ich „najmilszego syna” jest absolutnie niemożliwa, nie ma więc powodu, by nie

pomęczyć go wizjami piekła. Rozjuszony Belzebub wyjawia wtedy, iż przybywa z pełnomocnictwa cara, wobec czego ma prawo rozkazywać swoim drugorzędnym pobratymcom. Senator może więc z ich podszeptu „w pychę wzdać”, by później zostać... zostać wydanym na hańbę, pogardę i szyderstwa, nie wolno mu jednak zobaczyć kary, jaka czeka na niego po śmierci.

Po chwili Nowosilcow zaczyna opowiadać przez sen wizje, jakie stworzyły dla niego dwa Diabły: otrzymuje w nich od „Jego Carskiej Mości” odznaczenia i tytuły budzące zazdrość i estymę w eleganckim towarzystwie petersburskiego salonu. Poczucie bycia podziwianym porównuje do „łaskotania swoich nałożnic”, a jego brylowanie wśród zgromadzonych przerywa dopiero przybycie cara, który pełnię szczęścia zamienia w trwogę jednym spojrzeniem z ukosa. Monarcha odwraca się do Senatorsa tyłem skazując go tym samym na towarzyski niebyt, który bohater odczuwa równie boleśnie, co fizyczną śmierć. Niemal fizjologiczną reakcję wywołują również szydercze komentarze towarzystwa, które Nowosilcow nazywa „świerszczami, co mu wlażyły w ucho”, przyrównując ich autorów do zwierząt wydających nieprzyjemne odgłosy: „(...) kamerjunki świszczą jak puszczyki,/ Damy ogonem skrzeczą jak grzechotniki”.

Sen kończy się dręczącą wizją, w której Senator słyszy zewsząd wrzaski szydzące z utraty jego łask u cara. Diabły porywają wtedy jego duszę „aż na świata kraniec”...kraniec” (granice między doczesnością a wiecznością), by tam do woli męczyć ją aż do trzeciego piana kura zwiastującego poranek i kres władzy piekielnych mocy. Przywloką wtedy zmordowaną duszę z mrocznej otchłani, by ją: „Znowu przykuć do zmysłów jako do łańcucha,/ I znowu w ciele zamknąć jako w brudnej psiarni”.

Zarówno sen Nowosilcowa, jak i komentarze unoszących się nad nim Diabłów, określają bohatera jako postać pozbawioną moralności i niezdolną do utrzymywania zdrowych więzi społecznych, najwyższym celem Senatorsa są bowiem dostojęstwa i związane z nimi podziw, estyma i bojaźń otaczającego go towarzystwa. Marzenia o zaszczytach i powszechnym szacunku są dla niego tak istotne i silne, że ich spełnienie daje mu niemal fizyczną rozkosz, podobnie jak ich utrata staje się przyczyną fizycznego cierpienia.

Emocjonalność, z jaką bohater podchodzi do wizji swojej potęgi, obrazuje wersyfikacyjna nieregularność, jaka odróżnia relację Nowosilcowa od wypowiedzi czartów – jest bardzo gwałtowna, zbudowana z urywanych zdań, beładnych powtórzeń i kolokwializmów. Diabły wyrażają się w sposób pozbawiony emocji, zupełnie pewne swojego sukcesu w walce o duszę Senatorsa. Wypowiadane przez nie partie tekstu charakteryzują...

Salon warszawski

Obraz, jaki wyłania się z tej sceny, dzieli wyraźnie Polaków na dwie grupy – **na prawdziwych patriotów oraz na sprzedawczyków**, którzy oportunistycznie zaprzędali się zaborcy. Pierwsi stoją przy drzwiach, są to młodzi studenci oraz kilku starszych ludzi. Grupa druga natomiast zasiada przy stolikach – to elita, piękne damy, carscy urzędnicy i oficerowie.

Różnią się oni jednak nie tylko pozycją społeczną, którą widać po sposobie bycia, ale również poglądami. Rozmawiają oni na całkiem odmienne tematy. Patrioci dyskutują o sytuacji, jaka panuje w kraju, o prześladowaniach, przesłuchaniach, zesłaniach, o carskiej polityce, o aresztowaniu Cichowskiego, krytykując jednocześnie towarzystwo zasiadające przy stolikach:

Ach, szelmy, łotry, łajdaki!

Żeby ich piorun trzasł.

Zasiadająca przy stolikach elita natomiast analizuje kolejne wydawane przez *Nowosilcowa bale*, wyjazd Senatora, pojawia się również kwestia poezji i literatury.

Jaka muzyka, jaki śpiew

Jak pięknie meblowany dom.

[...] Ach, jaka świetność,

przepych jaki!

W trakcie rozmowy na ten ostatni temat większość zebranych doszła do wniosku, iż polska literatura jest mierna i nie może się równać z poezją francuską. Całkiem odmienny w tej kwestii pogląd wyrażała natomiast grupa patriotów – według nich poezja, tak jak czynią to rodacy, winna angażować się społecznie, politycznie, winna przekazywać historię, uczyć kochać ojczyznę.

W ten sposób Mickiewicz chciał pokazać ogromny kontrast, panujący pomiędzy dwiema grupami Polaków. Zobrazował to metaforą lawy:

Nasz naród jak lawa

Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa,

Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi,

Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi.

Bal u senatora

Scena balu u Senatora pełni w III części „Dziadów” istotną funkcję. Pokazuje bowiem, że jest to dramat, w którym splatają się dwie główne płaszczyzny: historyczna i metafizyczna. **Scena rozgrywa się, jak sam tytuł wskazuje, u Senatora, a więc kuratora wileńskiego okręgu**

szkolnego, Nikolaja Nowosilicowa. Ów carski urzędnik słynął ze swojego okrucieństwa i bezdusności. To on wykrył w 1823 roku słynny „spisek” Filomatów i Filaretów, a jego ofiarą stał się sam Mickiewicz.

Główną rolę w scenie balu u Senatora odgrywają Nowosilicow i jego zausznicy. Senator bezczelnie okłamuje matkę skatowanego chłopca, uwięzionego w celi, że nie wie nic o jego losie, a po jej wyjściu zastanawia się, co powinien z nim zrobić. Wpada na pomysł, żeby w celi chłopca otworzyć okno i tym samym sprowokować go do samobójstwa. Ten makabryczny pomysł spotyka się z aprobatą zgromadzonych wokół niego lojalistów: Doktora, Pelikana i Bajkowa. **Ludzie ci są pozbawieni wszelkich skrupułów, nie przeraża ich los niewinnie cierpiącej młodzieży.** Mogą zrobić wszystko, żeby tylko przypodobać się Nowosilicowi.

Mickiewicz pokazuje więc **konformizm części polskiego społeczeństwa**, a także obnaża kłamliwe i okrutne metody działania rosyjskiego aparatu opresji. Grupa ta została sportretowana jako wyzuta ze wszelkich ludzkich odruchów. Z jej odrazą moralną kontrastuje sama sytuacja, w której odbywa się scena, czyli bal – wydarzenie radosne i kojarzące się z zabawą. Bal podkreśla również bezwzględność oprawców, którzy traktują ludzką śmierć jak nic nieznaczące wydarzenie, błahą zabawę,

Na balu u Senatora oprócz serwilistów widać polskich patriotów. Jest to głównie młodzież, która bojkotuje przygotowaną przez Nowosilicowa imprezę i ostentacyjnie unika tańca. Tocząca się w ich kręgu rozmowa dotyczy zgoła innych tematów niż dialog Senatora. Justyn Pol zdradza swojemu znajomemu Bestużewowi plan zamordowania Nowosilicowa. Ten jednak powstrzymuje przyjaciela, ponieważ ma świadomość, że akt ten stałby się przyczyną jeszcze gorszych represji przeciwko Polakom.

Mickiewicz przedstawia zatem skrajnie różne nastroje, jakie panują w polskich kręgach. Z jednej strony istnieje grupa lojalistów gotowych do zaprzędania rodaków, z drugiej natomiast pojawiają się dążenia radykalne, ze skrytobójstwem włącznie.

W scenie tej ujawnia się jednak również metafizyczna płaszczyzna tekstu. Chodzi tu o wprowadzenie księdza Piotra i jego **proroctwo dotyczące rychłej śmierci Doktora i Pelikana.** Samo **przesłuchanie duchownego i uderzenie go w twarz jest nawiązaniem do sceny z Biblii**, w której Chrystus zostaje postawiony przed Sanhedrynem. Podobnie jak Jezus, tak i ksiądz Piotr jest oskarżany przez swoich własnych rodaków i przyjmuje od jednego z nich policzek.

Powiązanie księdza Piotra ze światem metafizycznym zdradza również **spełnienie się jego przepowiedni** – Doktor ginie rażony piorunem. **Śmierć ta ma również sens moralistyczny, stanowi wymierzenie kary za niegodziwe czyny.** Wydarzenie to porusza nawet samego Nowosilicowa, który zezwala księdzu na widzenie z rannym Rollinsonem, wypchniętym z okna.

Ad.2

Dokonaj charakterystyki senatora Nowosilicowa na podstawie podanych wyżej zagadnień.